

Tekst redakcyjny

Wiedzieć wcześniej

Przewaga informacyjna faktycznego zwycięzcy bitwy pod Waterloo

Przewidywanie zdarzeń przyszłych tym jest właśnie, co władcy świattemu i sprawnemu wodzowi zwycięstwo przynosi. (Sun Zi XIII.5)

Te słowa traktatu mówią o użyciu wywiadu do pozyskiwania świadomości sytuacyjnej. Według starożytnego mistrza to kluczowy element ekonomii wojny i jej planowania.

Świetnym przykładem jest przełomowa bitwa o Midway, stoczona w dniach 3–6 czerwca 1942. Strona amerykańska dysponowała kluczową przewagą informacyjną w postaci zdolności odczytywania japońskich szyfrów. Słynnym epizodem tej gry wywiadów jest amerykański fortel: nadanie otwartym tekstem depeszy o problemach technicznych na wyspie. Japończycy dali się nabrać: ich zaszyfrowany radiogram zawierał kryptonim Midway – „AF”. Pozwoliło to Amerykanom ze skąpych poszlak odtworzyć japońskie zamiary.

Amerykanie jednak nie tylko dowiadywali się o decyzjach przeciwnika, ale także wpływali na nie – a w tym przypadku czynili pewne decyzje bardziej prawdopodobnymi. Jednym z czynników „zachęcających” dowództwo japońskie do ataku na Midway był rajd bombowy na Tokio płka Doolittle z kwietnia 1942 roku. Rajd przeprowadzono z lotniskowca, co utajono. W rezultacie Japończycy uznali, że bombowce startowały właśnie z Midway.

Kto wygrał pod Waterloo?

Niall Ferguson w swojej książce *Dom Rothszildów*¹ opisuje, że powstałe u schyłku XVIII wieku imperium bankowe wykorzystywało w budowaniu swojej pozycji trzy elementy:

- bliskie związki z centrum życia politycznego,
- szybkość dotarcia do informacji o wydarzeniach w państwach sąsiadujących i położonych dalej,
- zdolność do manipulowania pozyskanymi informacjami i karmienia „narracją” konkurentów.

Postępując dokładnie w myśl słów starożytnego chińskiego mistrza, decydenci rodowego biznesu nie szczędzili wysiłku, czasu i pieniędzy na rozbudowywanie siatki kontaktów wśród najważniejszych postaci sceny politycznej. Utrzymywali też na głównych rynkach finansowych wielu agentów, którzy nie tylko realizowali transakcje, ale – przede wszystkim – zbierali i dostarczali informacje.

Ale główną troską było jak przyspieszyć proces dostarczania wiadomości. Rothszildowie stworzyli własny system kurierów, a potem przekazywania informacji za pomocą gołębi pocztowych. Bodaj najwięcej dającym do myślenia epizodem pokazującym, jak skuteczne metody opracowali, jest działanie Nathana Rothschilda w roku 1815.

Po ucieczce Napoleona z „wygnania” na wyspie Elba, nastąpiło tzw. sto dni Napoleona, w czasie których zebrał on armię i podjął próbę odwrócenia biegu wydarzeń. Armia Napoleona oraz jego przeciwników, Prus i Zjednoczonego Królestwa, starła się pod Waterloo 18 czerwca 1815 roku.

Gdyby wygrał Napoleon, Francja zostałaby mocarstwem dominującym w Europie. Gdyby jednak wygrali Anglicy, to Imperium Brytyjskie wysunęłoby się na pozycję mocarstwa rozgrywającego równowagę sił w Europie. Ta kluczowa bitwa o dominację i sprawczość była okazją do nie mniej

¹ Niall Ferguson, *Dom Rothschildów*, t. I, Warszawa 2016, s. 18–19.

poważnej potyczki hazardowej na parkietach giełd. Inwestorzy stawiający na którąś ze stron mogli albo niepomrotnie się wzbogacić, albo ponieść katastrofalne straty.

W przypadku giełdy w Londynie i działań Nathana Rothschilda, w grę wchodził kurs obligacji rządu. Gdyby armie Zjednoczonego Królestwa i Prus uległy Francuzom, cena tych obligacji spadłaby spektakularnie. Emocje wszystkich obstawiających graczy były napięte do maksimum.

W tym samym czasie sieć wywiadowcza Rothschildów pracowała na pełnych obrotach. Jej członkowie przebywający w najbliższym sąsiedztwie toczony bitwy zbierali często poufne informacje, pisali raporty, analizy i prognozy. Gdy wieczorem szale zwycięstwa ostatecznie przechyliły się na stronę koalicji, jeden z agentów popędził starannie wykalkulowaną trasą do pobliskiej Brukseli, a następnie do portu w Ostendzie. Już wczesnym rankiem następnego dnia wiozący go statek przybił do Foxton w Anglii. Tam kopertę z raportem odebrał i otworzył sam Nathan Rothschild, by bezzwłocznie skierować się na londyńską giełdę.

Rothschild wkroczył na parkiet z kamienną twarzą, pilnie obserwowany przez dziesiątki par oczu. Skinął na swoich maklerów, ci podeszli do stołów transakcyjnych... i rozpoczęli sprzedaż rządowych obligacji. Przez chwilę trwała konsternacja, ale lawina wkrótce ruszyła i wszyscy zaczęli wyprzedawać obligacje, próbując ratować choć ułamek zainwestowanego w nie kapitału. Wkrótce papiery te były warte ledwie 5% swojej pierwotnej wartości. I wtedy Nathan Rothschild drugi raz skinął na swoich maklerów. Ci podeszli do stołów i rozpoczęli skup wszelkich dostępnych obligacji rządu Zjednoczonego Królestwa.

Dopiero 21 czerwca, a więc całe dwa dni później, wysłannik generała Wellingtona przybił do Londynu z wieścią o zwycięstwie! A wtedy majątek Rothshielda powiększył się dwudziestokrotnie. Te parędziesiąt godzin różnicy w szybkości przekazu informacji miało dalece donioślejsze konsekw-

cje. Bank Rothschildów stał się największym wierzycielem rządu Zjednoczonego Królestwa. Zdobył pełną kontrolę nad emisją obligacji rządowych i Bankiem Anglii. Rząd stracił prawo do emisji własnej waluty, a klan Rothschildów mógł wpływać na podaż pieniądza, zdobył sprawczość. Nathan miał stwierdzić:

Nie dbam o to, jaka marionetka jest umieszczana na tronie królewskim, by panować nad tym wielkim imperium, nad którym nigdy nie zachodzi stońce. Ten, kto kontroluje podaż pieniądza w Imperium Brytyjskim, ten kontroluje Imperium Brytyjskie. A tym człowiekiem jestem ja!²

Przewaga informacyjna daje zwycięstwo

Podobny epizod, ale fikcyjny i już nam współczesny, pokazany jest w filmie *Projekt Koliber* (2018, reż. Kim Nguyen). Bohater filmu angażuje się w tzw. handel wysokich częstotliwości³. Przekonuje inwestorów do budowy kosztownego światłowodu między giełdami w Kansas City i Nowym Jorku.

Kabel pozwalałby osiągnąć przewagę informacyjną rządu jednej milisekundy w wysyłaniu zleceń, co dzięki woluminom transakcji przynosiłoby krociowe zyski. Bezpardonowa walka filmowych bohaterów jest niezwykle sugestywną analogią do tego, co już teraz dzieje się na tradycyjnych polach bitwy, na których pojawiają się systemy sieciocentryczne. ■

² Song Hongbing, *Wojna o pieniądz*, Wrocław 2011, s. 16.

³ Ang. HFT, high-frequency trading. Taki handel polega na realizowaniu dużej liczby transakcji giełdowych kupna i sprzedaży, dokonywanych przez ultraszybki komputer. Prawdziwy przypadek opisano w *New Transatlantic Cable Built to Shave 5 Milliseconds off Stock Trades* <https://www.popularmechanics.com/technology/infrastructure/a7274/a-transatlantic-cable-to-shave-5-milliseconds-off-stock-trades> [dostęp: 2021.04.08].